

03/2022

IMPULSY

dla życia



**BEZPIECZEŃSTWO
W BOGU**

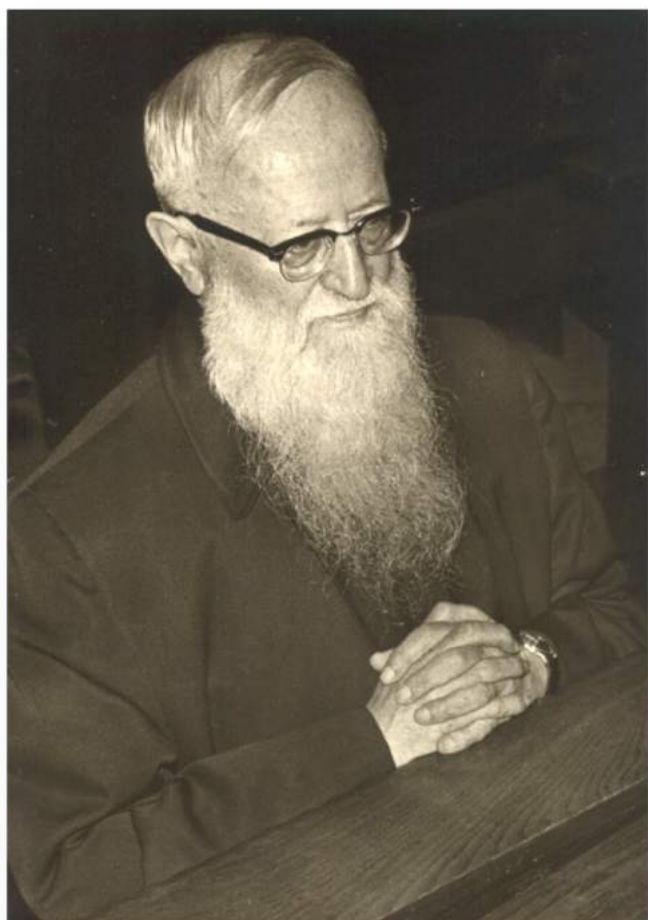


Sekretariat Ojca Józefa Kentenicha

Moje oparcie

"Cały świat miota się na wszystkie strony". - Słowa te, wypowiedziane przez ojca Kentenicha w 1940 roku, gdy rozpoczęła się II wojna światowa i wszędzie panowały strach i niepewność, możnaby równie dobrze odnieść do naszej dzisiejszej sytuacji. Dziś, oprócz nowych konfliktów zbrojnych w Europie, doświadczamy niepewności na wielu płaszczyznach, zarówno jeśli chodzi o zdrowie, sytuację gospodarczą, społeczną, Kościół, jak i w innych dziedzinach.

Często dołączają do tego wyzwania osobiste, które wywołują uczucie niepewności, poczucie stąpania po chwiejnym gruncie oraz niemożność znalezienia bezpiecznego oparcia. Świadczą o tym napływające do na-



szego Sekretariatu prośby o modlitwę: za ludzi, którzy tracą pracę, zmagają się z ciężką chorobą lub nie widzą już wyjścia z kryzysów w relacjach... „Cały świat miota się na wszystkie strony” - a my czujemy się bezradni i bezsilni. Jeśli kontynuowalibyśmy lekturę przytoczonej wypowiedzi o. Kentenicha, to napotkalibyśmy następujący wniosek: **„Musimy mieć większą pewność, że w Bogu jesteśmy bezpieczni”**.

Dla zobrazowania postaw człowieka wobec życia, założyciel Szensztatu chętnie posługuje się symbolem wahadła. Zachęca nas, abyśmy we wszystkich trudnościach zdobywali się na swego rodzaju "pewność umocowania wahadła":

"Dolna część wahadła jest niestabilna; może być wprawiona w ruch przez każdy powiew wiatru. Podobnie jest z bezpieczeństwem człowieka na ziemi. Gdzie wahadło ma swoje zabezpieczenie? Przytwierdzone jest ono do haka na górze. Podobnie jest z człowiekiem. Jestem bezpieczny tylko w Bogu. Współczesny człowiek w drugim człowieku nie znajduje już poczucia bezpieczeństwa, a [z drugiej strony] odrzuca on zabezpieczenie się w Bogu. Potrzebujemy koniecznie przywiązania do potężnego Boga."

Ojciec Kentenich sam żył tą pewnością płynącą z wiary. Jeden z jego wieloletnich współpracowników wyznał: Kiedy dane mi było poznać o. Kentenicha, a później z nim współpracować, od samego początku odniosłem bar-

dzo głębokie wrażenie: Oto człowiek, który bardzo konkretnie wierzy w działanie Boga w swoim życiu i ma odwagę aktywnie na nie odpowiadać. Nigdy wcześniej nie spotkałem osoby, w której tak żywo odczuwałoby się tę tajemniczą obecność Boga, która byłaby nią tak całkowicie przeniknięta i która pozwalałaby Bogu ciągle na nowo de-

terminować swoje decyzje. A co najdziwniejsze: nie robił z tego powodu jakiegokolwiek zamieszania. (...) Już po pierwszym spotkaniu zastanawiałem się, jak to możliwe: Bóg zdawał się o. Kentenichowi być kimś bardzo bliskim, bardzo znajomym; miało się wrażenie, jakby właśnie wracał po zakończeniu rozmowy z Nim”.

Myśli o. Józefa Kentenicha na temat życia w poczuciu bezpieczeństwa opartego na Bogu

"W wielu przypadkach nie rozumiemy, dlaczego dobry Bóg coś dopuszcza. Jednak On jest wszechwiedzący i wie, dlaczego tak się dzieje. On trzyma w swoich rękach ster wydarzeń na świecie i nasz osobisty los, On prowadzi i kieruje wszystkim, co się dzieje".

"Jak wielki pokój daje świadomość tego, że: »Bóg wziął moje życie, moje dzieło w swoje wszechmocne Ojcowskie ręce. Nie pozostaje mi nic innego, jak raz po raz z pełnym głębokim zaufaniem kierować ku Niemu swoje spojrzenie«. Dlatego: Zakorzenieni w rzeczywistości nadprzyrodzonej!"

"Wszechmocny Bóg czuwa nad nami. Jesteśmy Jego dziećmi - ukryci w Jego dłoni. To daje nam poczucie bezpieczeństwa oparte na Bogu. Kiedy tak się czujemy? Gdy ktoś nas kocha i jesteśmy pewni jego mocy, potęgi?"

"Starajmy się w zwyczajnym, prostym, oświeconym zaufaniu nie puszczać ręki Ojca. Wiemy przecież, że Ojciec Niebieski ma moc, by nas chronić i prowadzić. Musimy tylko trzymać się tej przyjaznej ręki".

Jakie mamy możliwości, by wzmocnić nasze oparcie w Bogu?

- **Czytanie Słowa Bożego**
- **Uważne i refleksyjne odmawianie modlitwy „Ojcze nasz”**
- **Uczestniczenie we Mszy Świętej**
-

s.M. Resia Käppeler

Aktualne informacje o stanie procesu beatyfikacyjnego o. Józefa Kentenicha

Drodzy Czytelnicy,

3 maja 2022 r. biskup Trewiru, dr Stefan Ackermann, ogłosił decyzję o tymczasowym zawieszeniu procesu beatyfikacyjnego o. Józefa Kentenicha. Od 1975 r. dochodzenie diecezjalne w procesie beatyfikacyjnym o. Kentenicha prowadzone jest w diecezji Trewir, ponieważ w tej diecezji o. Kentenich zmarł 15 września w roku 1968. Odpowiedzialność za proces spoczywa zatem na biskupie Trewiru. Wiadomość o zawieszeniu procesu beatyfikacyjnego zrodziła ból i pytania wśród wielu osób, które czują się związane z założycielem Szensztatu i angażują się w jego kanonizację. Dlatego też kilka krótkich wyjaśnień na temat decyzji biskupa dra Ackermana.

Co oznacza ta decyzja?

Odroczenie procesu nie oznacza, że jest on zamknięty. Raczej bp. dr Stephan Ackermann wyraził przekonanie, że obecnie nie będzie kontynuował procesu beatyfikacyjnego, by dać czas na dalsze swobodne badania, które pomogą wyjaśnić niektóre kwestie. Chodzi tu przede wszystkim o zarzuty wobec o. Kentenicha, które podano do publicznej wiadomości dwa lata temu. Nie są one czymś nowym; były już rozpatrywane w procesie beatyfikacyjnym. Biskup uważa jednak dotychczasowe dochodzenie za niewystarczające ze względu na złożoną problematykę. W komunikacie prasowym diecezji trewirskiej czytamy:

„»Dyskusje z ostatnich dwóch lat pokazały, że istnieje potrzeba pogłębionych badań nad osobą i działalnością Józefa Kentenicha« - powiedział bp Ackermann. »Dlatego też byłbym bardzo zadowolony, gdyby w najbliższych latach przeprowadzono odpowiednie badania w tym zakresie«. Jednocześnie biskup uważa za istotne, aby nie sądzono, że wraz z zawieszeniem procesu wydany został werdykt o życiu i działalności o. Kentenicha".

Jaka jest reakcja Szensztatu w związku z tą decyzją?

Ruch Szensztacki nie kwestionuje integralności Ojca Kentenicha. Fakt, że proces został jedynie zawieszony, świadczy o tym, że nie udowodniono niczego, co przemawiałoby przeciwko jego kontynuacji. Prośba biskupa, aby wykorzystać ten czas na intensywne badania – prowadzone także przez naukowców spoza Szensztatu – wychodzi naprzeciw temu, co o. Kentenichowi leżało na sercu. W 1964 roku, podczas swojego wygnania, napisał, że chciałby, aby Szensztat "nie tylko został zauważony przez władze kościelne, ale aby został zbadany, krytycznie oceniony i z ich błogosławieństwem wysłany w szeroki świat". W oświadczeniu Prezydium Generalnego czytamy: "Tam, gdzie wcześniej wymagana była powściągliwość i dyskrecja ze względu na toczące się postępowanie beatyfikacyjne, teraz pytania i ustalenia mogą być rozpatrywane

i przekazywane z należytą otwartością. Trwają rozważania na temat ram, w jakich będą kontynuowane badania. Decyzja biskupa jest impulsem dla nas, członków Ruchu Szensztackiego. Dalsze badania kontekstu spraw mogą pomóc nam jeszcze lepiej zrozumieć założyciela Szensztatu, także jako osobowość, która świadoma swojej misji dla Kościoła prowokuje i potrafi znieść opór. Nasze dzisiejsze dążenie do autentycznie chrześcijańskiego życia, które pomaga kształtować Kościół i społeczeństwo, jest najlepszym sposobem zachowania żywego znaczenia ojca Kente-Kentenicha dla współczesności.”

Jakie wynikają z tego konsekwencje?

Wezwanie św. Jana Pawła II skierowane do Ruchu Szensztackiego w 1985 r.: "Wy go sami beatyfikujcie!" nie traci na znaczeniu. Dlatego naszym zadaniem jest i pozostanie kontynuowanie działań mających na celu przybliżanie o. Kentenicha wielu ludziom oraz upowszechnianie jego osoby, życia i przesłania. Przez prywatną cześć dla jego osoby nie sprzeciwiamy się orzeczeniu Kościoła, wręcz przeciwnie. Aby dana osoba mogła zostać beatyfikowana lub kanonizowana, prywatny kult powinien mieć miejsce.

Sekretariat Ojca Józefa Kentenicha kontynuuje rozpowszechnianie pism, które przybliżają jego osobę i inspirują do tego, by zawierzać się jemu i jego wstawiennictwu. Można bez przeszkód zgłaszać też swoje intencje, które



pragnie się polecać wstawiennictwu o. Kentenicha i przysyłać informacje na temat wysłuchanych za jego wstawiennictwem próśb. Będziemy również bardzo wdzięczni za dalsze wsparcie finansowe, abyśmy mogli pokryć wszystkie koszty. Obejmują one także wydatki związane z prowadzeniem prac badawczych.

Schw. M. Adele Gertsen

Uwaga:

Na stronie Sekretariatu /www.pater-kentenich.org/pl/beatyfikacja/ zamieszczony jest wywiad z Ojcem Eduardo Aguirre, postulatorem procesu beatyfikacyjnego o. Józefa Kentenicha na temat obecnej sytuacji.

On pomaga

W CHOROBIĘ

Wiosną, na początku 2021 roku u mojej przyjaciółki zdiagnozowano guza na jednej nerce. Od tego czasu guz ten musiał być pod stałą kontrolą. Po kilku badaniach, w listopadzie, lekarz stwierdził pewne zmiany. Chociaż nie zauważył przerzutów jednak podejrzewał raka. Termin operacji wyznaczono na 17 lutego 2022. Tydzień później moja przyjaciółka była już z powrotem w domu.

Po dziesięciu dniach zadzwonił do niej lekarz i powiedział: "Mam dla pani dobrą wiadomość. Nowotwór okazał się łagodny." - Większej radości nie można było sprawić pacjentce -

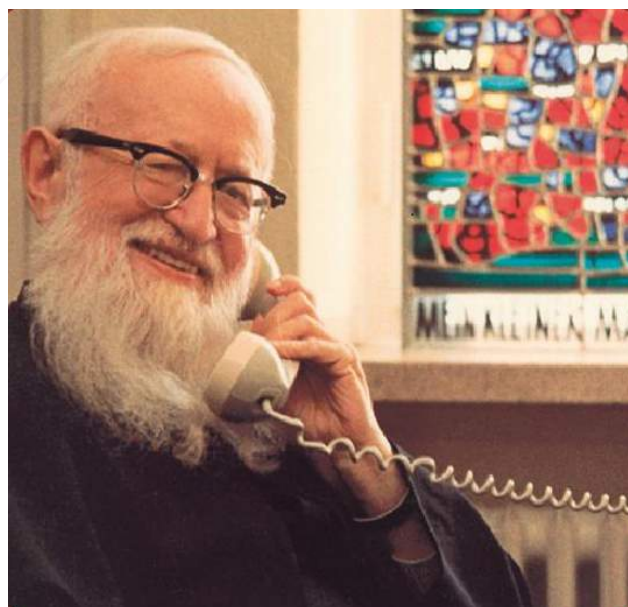
"90% nowotworów nerek okazuje się być złośliwe".

Moja przyjaciółka jest niesamowicie wdzięczna za wszystkie modlitwy, szczególnie za wstawiennictwo Matki Bożej i ojca Kentenicha. Jest on naszym wielkim orędownikiem. Byłam obecna na uroczystościach pięćdziesiątej rocznicy śmierci ojca Kentenicha. Modłę się o jego beatyfikację.

M.K., luty 2022

PROBLEMY W SZKOLE

Jedna z naszych córek miała wielkie trudności w szkole, bała się każdego egzaminu i była bardzo nerwowa, co skutkowało złymi wynikami (mocnym



"zaćmieniem"). W dziewiątej klasie zbliżały się egzaminy końcowe i bardzo obawialiśmy się, czy ona w ogóle ukończy szkołę. Egzaminy próbne wypadły bardzo źle i o podchodzeniu do zdawania końcowych egzaminów w tej perspektywie nie sposób było myśleć. W naszej potrzebie prosiliśmy ojca Kentenicha, aby on modlił się razem z nami o zdanie egzaminów. Ocena nie była dla nas w ogóle istotna.

Ku naszemu wielkiemu zadziwieniu nasza córka z dnia na dzień była coraz pewniejsza siebie i spokojnie przeszła przez wszystkie egzaminy.

Egzamin końcowy zaliczyła tak dobrze, że teraz stała się osobą pełną wiary w siebie i już myśli o kontynuacji nauki i zdawaniu matury.

Gdyby rok temu ktoś nam o tym powiedział, wyśmialibyśmy go. Ale dla Boga naprawdę nie ma rzeczy niemożliwych. Dla nas rozwój córki jest naprawdę cudem.

H.K., luty 2022

PO WYPADKU

16 lutego 2022 miałam ciężki wypadek na nartach, z chwilową utratą świadomości.

Z powodu wielu różnorodnych, poważnych diagnoz lekarzy specjalistów bardzo się martwiliśmy.

Miało dojść do wielogodzinnej trudnej operacji, której skutki były trudne do przewidzenia.

W tych intencjach wiele razy udawaliśmy się do Szensztatu, aby prosić o pomoc w modlitwie.

Dziś operacja nie jest już konieczna. Kości są tak ułożone, że same mogą się zrosnąć. Potrwa to jeszcze kilka tygodni, ale jesteśmy pełni nadziei i ufności.

Znowu dane nam było doświadczyć pomocy.

D. i W. J., luty 2022

PODCZAS POSZUKIWANIA MIESZKANIA

Jedna z moich krewnych długo szukała mieszkania. Na próżno.

Wysłałam jej nowennę za wstawiennictwem ojca Kentenicha oraz książkę o nim. Poradziłam jej, aby zaufała ojcu Kentenichowi. Oczywiście wspierałam ją również w modlitwie, by umiała zawierzyć.

Ojciec Kentenich oczywiście pomógł. Znalazła mieszkanie, i co więcej, tak ja uważam, zadomowienie w leżącym niedaleko sanktuarium szensztackim.

R.B., luty 2022

W PRACY ZAWODOWEJ

Szczególnie chcę podziękować ojcu Kentenichowi za to, że rok temu otrzymałem w mojej pracy zawodowej zgodę na mój "wymarzony dział". Podczas moich praktyk bardzo mi się tam podobało i dlatego też ogromnie ucieszyłem się, gdy na tym dziale zwolniło się miejsce.

Ubiegałem się o to miejsce, pomimo że byłem jeszcze na drugim roku kształcenia.

Nie mogłem uwierzyć, gdy pewnego dnia usłyszałem przez telefon, że otrzymuję to miejsce pracy.

Juz wiele razy doświadczyłem pomocy od ojca Kentenicha.

Za to chciałbym serdecznie podziękować. On mnie jeszcze nigdy nie zawiódł.

A.F., marzec 2022.

I Ty możesz podzielić się z nami wysłuchaną prośbą zanoszoną przez wstawiennictwo o. Józefa Kentenicha przesyłając informację o otrzymanych łaskach na adres :

*Sekretariat Ojca Józefa Kentenicha
ul. B. Czecha 9-11
05-402 Otwock
lub e-mail:
sekretariat-kentenich@szensztat.pl*

I Ty możesz wspierać proces beatyfikacyjny o. Józefa Kentenicha poprzez:



- modlitwę o beatyfikację
- modlitwę o cud
- głoszenie słowem i życiem charyzmatu o. Kentenicha
- rozpowszechnianie materiałów informacyjnych
- przysyłanie świadectw, wystuchanych prośb, intencji modlitewnych
- finansowe wsparcie.

Sekretariat rozprawdza pisma, nowenny, broszury, materiały informacyjne, a także Impulsy do kształtowania życia w formie biuletynu, dzięki którym postannictwo Założyciela Ruchu Szensztackiego może być bardziej poznane w Kościele.

O otrzymanych łaskach za przyczyną Śt. Bożego o. Józefa Kentenicha oraz intencje modlitewne można napisać na adres: Sekretariat Ojca Józefa Kentenicha
ul. Czecha 9/11
05-402 Otwock
e-mail: sekretariat-kentenich@szensztat.pl
www.siostry.szensztat.pl



**Sekretariat utrzymuje się wyłącznie z ofiar.
Możesz nas wspomóc przekazując dar serca:**

nr konta: 75 1020 1127 0000 1202 0324 8929
(z tytułem: "na cele kultu religijnego –
Sekretariat o. Kentenicha")